

Paweł święty: „Słowo krzyża tym, którzy giną, jest głupstwem. lecz tym, którzy zbawienia dostępują, jest mocą Bożą“. Kor. 1, 18.

Ogłoszenia parafjalne.

Podaję do wiadomości Sz. Parafjan, że od 30 marca począwszy w naszym kościele w niedzielę i święta będą odprawiane 3 Msze św.;

1) o godz. 7-ej i pół.

2) o godz. 9-ej.

3) suma o godz. 11-ej.

W każdej rodzinie katolickiej niech wszyscy tak rozłożą swój czas niedzielny, by każdy mógł wysłuchać jedną z 3-ch Mszy św. Dopilnowanie tego obowiązku w rodzinach kładę na serce matek — one niech czuwają, by P. Bóg odbierał należną cześć w niedzielę i święta.

Gdyby kto nie mógł być w niedzielę na Mszy św. a natomiast w dzień powszedni rozporządzałby czasem — niechże uczyni zadość temu obowiązkowi poza niedzielą, ofiarując wysłuchaną Mszę św. Bogu zamiast niedzielnej.

W każdy piątek W. Postu o godz. 5-ej po południu odprawiamy Drogę Krzyżową, po tem nabożeństwie słuchamy spowiedzi Wielkanocnej

W każdą sobotę o godzinie 5-ej po południu dzwony nasze będą wzywały parafjan na Spowiedź Wielkanocną — i to przez cały czas spowiedzi Wielkanocnej.

W każdą sobotę o godz. 5-ej po południu księża miejscowi będą siedzieli w konfesjonałach. Następnie są w parafji chorzy, kaleki, staruszki i starcy, którzy wskutek słabego zdrowia nie mogą iść do kościoła na Spowiedź Wielkanocną — w tych wypadkach proszę się zwracać do kancelarii parafjalnej i prosić księdza do mieszkania, by zapewnić choremu lub kalece Spowiedź i Kom. Wielkanocną. Gdyby ktoś nie życzył sobie, by sąsiedzi zjawili się za księdzem i śpiewali pieśni, może ksiądz przyjechać prywatnie, i wystarczy, gdy jedna lub dwie osoby przeprowadzą księdza do łóżka chorego. Jeżeli chory dłuższy czas leży w łóżku, nie wystarczy raz tylko wezwać księdza, lecz trzeba to uczynić więcej razy. Zdarza się bowiem, że po wezwaniu księdza do chorego upływają całe miesiące — chory nie opuszcza łóżka boleści, a tymczasem nikt się nie zatroszczy, by wezwać księdza więcej razy.

W miesiącu kwietniu I-szy piątek miesiąca przypada 4-go kwietnia. W przeddzień 3-go kwietnia po nabożeństwie adoracyjnem będziemy spowiadali te osoby, które w I-szy piątek przystępują do Stołu Pańskiego.

Do tej pobożnej praktyki wzywam młodzież

obojsza płci. — Jeżeli zagranica szczyli się zastępa mi młodzieży katolickiej, która praktykuje częstą spowiedź i Kom. św. — to dla czego nasza młodzież nie miałyby zaprowadzić tego zbożnego zwyczaju.

A więc młodzieży, wzywam Cię, do praktykowania miesięcznej spowiedzi i Komunii św.!

Niemce i Szmejka w cyfrach.

Co do Niemiec:

Rodzin — 253, ilość osób — 913, samotnych 85. Razem na Niemcach — 998 osób.

Wdów — 14, kalek — 4, sublokatorów — 31, po dwie rodziny w jednym mieszkaniu — 19, mieszkań wilgotnych — 52. Poświęciłem nowych obrazów — 31, krzyżów nowych — 12. Osoby innego wyznania: a) prawosławnych — 2, b) protestantów — 3, żydów — 18 rodzin, a osób 91.

A teraz przypatrzmy się Szmejce.

Rodzin — 205, osób — 839, samotnych — 56. Razem na Szmejce — 895 osób.

Sublokatorów — 33, wdów — 28, kalek — 1, mieszkań wilgotnych — 31, po dwie rodziny w jednym mieszkaniu — 14. Poświęciłem nowych obrazów — 32, nowych krzyżów — 11. Osób innego wyznania na Szmejce niema wcale.

Mamy więc w cyfrach kolonje: Niemce i Szmejkę.

Mając lekarzy, woła znachorów.

Tonący brzytwy się chwyla — mówimy o ludziach, którzy w niebezpieczeństwie ratują się środkami zgubnymi. Taki właśnie wypadek mam do zanotowania.

Na pewnej kolonji mieszka biedna wdowa. Jest ona prawie całkowicie osierocona. W ostatnich czasach zagościła u niej niebezpieczna choroba.

Jak lekarze stwierdzili, usadowił się w żołądku biednej wdowy jakiś guz. Może to jakiś złośliwy guz, przed którym często niema ratunku. Leczyła się biedna kobieta za ostattek swych groszy, za pożyczone pieniądze. Cóż kiedy lekarstwa nie pomagały. A wtedy podszepnął ktoś: — udajcie się do znachora, który odpadł od kościoła katolickiego i narobił w Zagłębiu dużo zawieruchy. On leczy ziołami — napewno pomoże. I kobieta u wierzyła. Zebrała resztki swych sił, wszystkie pieniądze, które jej syn jedyny przysłał na życie, by z głodu nie zginęła i udała się do znachora.

— Zdrowa będziecie, kobietko — zawyro-